

Jasiński, Janusz

Warmia wobec wydarzeń roku 1813

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 229-233

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Jasiński

WARMIA WOBEC WYDARZEŃ ROKU 1813

Lata 1813—1815 określa się jako okres wielkiego przebudzenia narodo-
wego Niemiec. W wojnie wyzwoleniczej (*Befreiungskrieg*) Niemcy, głównie
Prusacy, wzięli odwet za klęski doznane w wojnie z Napoleonem, zwłaszcza
za Jenę i Tylżę. Szczególnie podnoszona jest w literaturze rola Prus Wschod-
nych, gdzie hasło skierowania broni przeciwko dotychczasowemu sojusznikowi,
Francji, znalazło szeroki oddźwięk najwcześniej, jeszcze przed wydaniem przez
króla Fryderyka Wilhelma III słynnej proklamacji z Wrocławia *An mein
Volk*¹.

Cała historyczna literatura niemiecka w słowach najwyższego zachwytu
sławi bohaterstwo, poświęcenie, zapał, ofiarność tych lat, zwraca uwagę na
liczne szeregi ochotników wstępujących do tworzącego się wojska pruskiego —
landwery, czyli obrony krajowej. Można tu przykładowo wymienić olbrzymie,
liczące blisko 1000 stron druku dużego formatu dzieło Walthera Tomuschata
o stosunku Prus do Napoleona, wydane w związku ze zbliżającą się setną
rocznicą wojny z 1813 roku². Dla upamiętnienia sześćdziesiątej rocznicy woj-
ny wyzwoleniczej w kościołach — również na Warmii — wmurowano tablice
z nazwiskami poległych żołnierzy, walczących w tej wojnie w wojsku prus-
kim³.

Nie kwestionując patriotyzmu pruskiego, wykazanego zwłaszcza w pierw-
szym roku wojny, uważam, że dotychczas przedstawiano to zagadnienie zbyt
jednostronnie, gdy tymczasem rzeczywistość była bardziej złożona. Istnieje
szereg rozporządzeń rejencji wschodniopruskiej (późniejszej królewieckiej)
właśnie z roku 1813, które wprost mówią o niechęci mieszkańców do nowo
rozpoczynającej się wojny o wolność Prus, o uchylaniu się od służby woj-
skowej, o dezercjach i o ukrywaniu dezertów.

Rejencja wschodniopruska donosiła 11 marca 1813 roku, że na tle ogół-
nego zapału przy formowaniu landwery „uderza w oczy niesumiennosc nie-
których mniejszych urzędników i chłopów, która w ten sposób się ujawnia
w poszczególnych okolicach, iż rozkazy władz w ogóle nie są wykonywane
lub z największą opieszałością (*Lauigkeit*). Ba, pozwalają oni nawet uciekać

1 T. Bach, *Theodor Gottlieb von Hippel, der Verfasser des Aufrufs: „An mein Volk“*.
Ein Gedenkblatt zur fünfzigjährigen Feier der Erhebung Preussens, Breslau 1863, ss. 183—188.

2 W. Tomuschat, *Preussen und Napoleon I*, Leipzig 1911.

3 *Pastoralblatt für die Diözese Ermland*, 1873, nr 18—19, s. 109. Rozporządzenie cesarza
z 2 IX 1873. Na tablicach wyryto napis: *Aus diesem Kirchspiele starben für König und Vater-
land*; poniżej umieszczono nazwiska poległych.

kantonistom i młodym ludziom zdolnym do służby wojskowej lub ich ukrywają”⁴. Takie postępowanie zasługuje na ogólną pogardę, ale i zmusza do wydania szeregu zarządzeń — pouczała dalej rejencja. Zależnie od wielkości przestępstwa, winni karani będą grzywną, złożeniem z urzędu, aresztem, a nawet utratą kokardy narodowej. Ostatnia kara oznaczała oficjalne pozbawienie czci obywatelskiej. Rejencja ponadto postanawiała, iż o ile ktoś obcy zatrzyma się na dłużej niż 24 godziny i nie potrafi wyjaśnić powodu swojego pobytu w danej miejscowości, wówczas zostanie przekazany do miejsca stałego zamieszkania⁵.

Czy były to tylko pojedyncze wypadki? Czy rejencja decydowała by się w ogóle pisać na ten temat, gdyby zjawisko dezercji nie przybierało charakteru masowego?

Niebawem poszły dalsze ostrzeżenia. Okazało się, że część zobowiązanych do służby wojennej symulowała fizyczną niezdadność⁶. W maju rejencja znowu czuła się zmuszona ostrzec, iż mężczyźni zobowiązani do służby w landwerze, którzy udając się do innych miejscowości uchylają się od niej, będą traktowani jako dezercerzy i odpowiednio karani. Na kary narażają się również ci, którzy przyjmują dezercerów do swoich domów⁷.

Generał Yorck von Wartenberg oraz minister Aleksander von Dohna za opłatą zwolnili od służby wojskowej menonitów, którym religia zabraniała nosić broń. Fakt ten spowodował wielkie wzburzenie (*grosse Gährung*) w powiecie malborskim, gdzie całe gminy wzbrajały się przed służbą w landwerze⁸.

A jak wyglądała sytuacja na Warmii? Sejm stanowy Prus Wschodnich i prawobrzeżnej części Prus Zachodnich uchwalił w Królewcu 7 lutego 1813 roku powołanie landwery w liczbie 20 tysięcy i 10 tysięcy rezerwy. Już w tygodniu potem biskup warmiński Józef von Hohenzollern wezwał podległe sobie duchowieństwo, aby w kazaniach kościelnych apelowało o zgłaszanie się do armii dla ratowania pruskiej ojczyzny⁹. Wypełniając to polecenie ks. Józef von Komorowski 4 kwietnia wygłosił w Olsztynie płomienne kazanie, zachęcając do dobrowolnego zasilania oddziałów landwery. Przypomnił o jarzmie Prus pod panowaniem Napoleona, o spłodowaniu Olsztyna przez wojska francuskie 2 lutego 1807 roku, wreszcie o różnych nieszczęściach sprowadzonych przez tyranów na ziemię pruskie¹⁰. Zapewne pod wpływem tych słów,

4 Amtsblatt der Königlichen Ostpreussischen Regierung, 1813, nr 15 z 17 III, ss. 116 n, Zarządzenie rejencji z 11 III 1813.

5 Ibidem.

6 Ibidem, nr 20 z 14 IV, s. 184, Zarządzenie rejencji z 8 IV 1813.

7 Ibidem, nr 29 z 29 V, s. 281, Zarządzenie rejencji z 19 V 1813: *Sollten dennoch Übertretungen vorkommen, so wird der, welcher sich entfernt hat, so angesehen, als ob derselbe die Absicht zur Desertion gehabt hätte.*

8 C. Friccius, *Zur Geschichte der Errichtung der Landwehr in Ost- und Westpreussen und in Litthauen im Jahre 1813*, Berlin 1838, s. 18.

9 Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie (dalej ADWO, AB), J.B. 64 a, Okólnik bpa J. v. Hohenzollerna z 15 II 1813.

10 H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 2, Th. 1, Allenstein 1930, ss. 29–33. Oto kilka cytatów z kazania ks. Komorowskiego: *Bürger und Bewohner der Stadt und des Landes, die Liebe zum Vaterlande und Treue zum Könige rufen euch unter die Fahne der Verteidigung. Bis jetzt erlangen wir der Übermacht Frankreichs. Der Friede, den unser friedlich gesinnter Monarch mit Verlust der Hälfte seiner Unterthanen im Jahre 1807 schloss,*

wskutek doraźnego impulsu, z Olsztyna zgłosiło się do landwery 7 ochotników¹¹. Również kilku ochotników poszło z Ornety¹². Procentowo najwięcej ochotników dostarczyło gimnazjum w Braniewie, bo na ogólną liczbę 71 uczniów pod pruskie sztandary zgłosiło się 17, co stanowiło 24%¹³. W tym ostatnim wypadku oddziały oczywiście pruskie wychowanie zakładu szkolnego. Spośród urzędników warmińskich wstąpił się najbardziej radca ziemstwa krajowego, późniejszy pierwszy landrat braniewski, Ferdynand von Schau, który organizował landwerę na całej Warmii i uzbroił z własnych środków 3732 pieszych oraz 244 kawalerzystów¹⁴.

Jednakże pomimo tych przykładów — właśnie na Warmii, specjalnie zaś na wsi, widać było wielką obojętność, a nawet niechęć i wrogość do uczestnictwa w dalszej wojnie, do wstępowania w szeregi landwery. Na fakt ten zwrócił uwagę już w roku 1919 Aloys Marquardt: „W każdym okręgu mianowano komisarza wyborczego. Dla katedry fromborskiej komisarzem wybrano sekretarza kapituły, ks. Bludaua. W dniu 11 kwietnia [1813 r. — J.J.] zebrali się około godziny czwartej po południu na placu katedralnym wszyscy podlegający obowiązkowej służbie w landwerze mężczyźni w wieku od 17 do 40 lat. Zjawili się wszyscy obecni we Fromborku kanonicy. Sekretarz kapituły, ks. Bludau, wygłosił najpierw odpowiednie przemówienie, w którym starał się obudzić miłość ojczyzny i poczucie obowiązku, po czym zgodnie z rozporządzeniem wezwał zebranych do dobrowolnego zgłaszania się do landwery, wyliczając jednocześnie korzyści, jakie przysługują ochotnikom. Ale nie zgłosił się nikt...” I dodaje od siebie Marquardt: „Fakt nieco dziwny, zważywszy powszechnie panujący wówczas zapał, bo gdzie indziej zdarzało się, że zgłoszenia przekroczyły zapotrzebowanie”¹⁵.

Wydaje się, że zdziwienie Marquarda wynikało z zasugerowania się wspomnianą już literaturą przedmiotu, bo z obojętnością na apele tak władz

brachte uns keine Segnungen, sondern schlug uns noch tiefere Wunden, als der Krieg selbst — — Diejenigen, die sich unter Furcht und Zittern nach ihren Hütten zurückstahlen, fanden sie ganz ausgeleert und verwüstet. Ausgezogen bis aufs Blut standen sie da. Selbst die dunkle Nacht zeigte öfters den Augen das Schauspiel der Verheerung. Es stieg eine Flamme zum Himmel und bezeichnete den Ort der Krieger. — — O Freunde, Brüder! bewaffnet euch wider diesen allgemeinen Ruhestörer. Ihr, die euch die Wahl einst treffen soll, in der Reihe der Friedenserringerer zu stehen, lasst euch nicht durch eure Ehehälften, durch eure Kinder, durch eure Freunde und Bekannten weichlich machen. Euch ruft die Vorsehung, sie hat uns gezeugt, und wir müssen ihrem Finger folgen, erinnert euch, was ihr dieser und eurem Vaterlande schuldig seyd. Gehet mit Muth in den Kampf, denn ihr kämpft für eure Ruhe, für die Sicherheit eures Eigenthums, und für die allgemeine Beglückung Europas.

11 [A.] Grunenberg, *Geschichte und Statistik des Kreises Allenstein*, Allenstein 1864, s. 50; F. Hipler, *Chronik der Stadt Allenstein*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertums-kunde Ermlands (dalej ZGAE), Bd. 12, 1899, ss. 567—579.

12 F. Buchholz, *Bilder aus Wormditts Vergangenheit*, Wormditt 1931, s. 185.

13 F. Hipler, *Heinrich Schmülling und die Reform des ermländischen Schulwesens am Eingang des 19. Jahrhunderts*, ZGAE, Bd. 8, 1886, s. 279; B. M. Rosenberg, *Aus der Geschichte des Gymnasiums zu Braunsberg*, ZGAE, Bd. 30, 1966, s. 543.

14 *Erinnerungen an den ersten Landrat von Braunsberg Ferdinand von Schau und seine Zeit*, Braunsberg 1882, ss. 14—16; F. Buchholz, *Braunsberg im Wandel der Jahrhunderte*, Braunsberg 1934, ss. 207 n.; J. Jasiński, *Sprawa pięćdziesiątej rocznicy zaboru Warmii (1882)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1976, nr 1, ss. 85 n.

15 A. Marquardt, *Opfer und Leistungen der ermländischen Domkapitelis in den Jahren 1806 bis 1815*, ZGAE, Bd. 20, 1919, ss. 508 n. Przekład za A. Rogalskim, *Kościół katolicki na Warmii i Mazurach*, Warszawa 1956, s. 370.

państwowych, jak i kościelnych można się było spotkać na Warmii częściej niż to dotychczas uważano.

Opisany przez Marquardta wypadek dotyczył ludności mieszkającej w pobliżu Fromborka. Ale podobnie było i w Braniewie. Również tutaj nie zgłosił się ani jeden ochotnik¹⁶. O dobrowolnych zgłoszeniach do landwery czy do landszturmu, to znaczy pospolitego ruszenia, nie wspominają w swoich opracowaniach historycy Reszla, Jezioran, Biskupca czy Bisztynka, chociaż prawie w każdej z tych ksiązek jest mowa o entuzjazmie dla sprawy wojny z Francją¹⁷. Odwrotnie, trafiamy tu i ówdzie na wzmianki o dezercjach, jak na przykład w Ornece czy Reszlu¹⁸.

Nowe światło na sprawy te rzucają materiały przechowywane w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie oraz w Archiwum Parafialnym w Sząbruku. W październiku 1813 Oficjalat we Fromborku oraz biskup warmiński wysłali okólniki do dziekanów w Barczewie, Olsztynie i Jezioranach, w których stwierdzano z oburzeniem, iż chłopci z tamtejszych stron nie chcą iść do landszturmu. Dzieje się tak w parafiach: biesowskiej i żegockiej w dekanacie jeziorańskim, w ramsowskiej w dekanacie barczewskim oraz w purdzkiej, butryńskiej, gryźlińskiej, wrzesińskiej i sząbruckiej w dekanacie olsztyńskim. Dodajmy tu od siebie, iż w 7 wypadkach chodziło o parafie polskie, a w jednym (Żegoty) o niemiecką. Na dekanat olsztyński — pisał biskup — skarżył się najbardziej major von Charnowski. Następnie biskup wyrzucał księżom tego dekanatu brak patriotyzmu (*Mangel an Patriotismus*). W dekanacie barczewskim oporne stanowisko wobec żądań zwierzchności zajmował ksiądz beneficjarz Fryderyk Koralli. Biskup wskazywał duchowieństwu, iż zobowiązani są przypominać i pouczać o obowiązku wobec króla i ojczyzny, tym bardziej że posłuszeństwo wobec władzy wynika z nakazów religijnych. Tymczasem chłopcy wykazują krnąbrność (*widerspenstig zeigen*), oni zaś (tzn. księża) na zjawisko to nie reagują¹⁹.

Proboszczami w roku 1813 byli: w Biesowie — Ignacy Pompecki; w Butrynach — Walenty Kłossowski, szlachcic z Polski; w Gryźlinach — Jan Mateblowski; w Purdzie — przypuszczalnie Klemens Rosenmejer; w Sząbruku — Jan Szwark; we Wrzesinie — Jan Lamperski i w Żegotach — Zygmunt Rehschiff. Z uwagi na zwyczaj obsadzania parafii polskich proboszczami znajacymi dobrze język ojczysty swoich parafian można sądzić, że wymienieni księża pochodzili w większości z ludności warmińskiej, etnicznie polskiej.

W kronice parafialnej w Sząbruku wpisany został okólnik biskupa Józefa

16 S. Mielerczyk, *Die Familie Koslowski*, ZGAE, Bd. 31/32, 1967/1968, s. 365: *Da keine freiwilligen Meldungen in Braunsberg erfolgten, wurden die Personen in einer besonderen Liste erfasst, die für das zu stellende Kontingent (im ganzen 116 Mann) in Frage kämen.*

17 A. Poschmann, *600 Jahre Rössel. Bilder aus alter und neuer Zeit (1337—1937)*, Rössel 1937, s. 63; tenże, *600 Jahre Seeburg. Bilder aus alter und neuer Zeit (1338—1938)*, Seeburg 1938; R. Teichert, *Die Geschichte der Stadt Bischofsburg*, Bischofsburg 1934; E. Brachvogel, *Geschichte des Kirchspiels Bischofsstein*, ZGAE, Bd. 35, 1971, ss. 7—142.

18 F. Buchholz, *Bilder aus Wormditt*, s. 185. Zdezertował czeladnik ślusarski z Ornety; H. Mańkowski, *Ermiländische Heimatbilder mit besonderer Berücksichtigung des Kreises Rössel*, Allenstein 1926, ss. 28 n. Uciekli z wojska pruskiego Franciszek Kretschmann, jego synowie oraz jeszcze 2 mieszkańców spod Reszla.

19 ADWO, AB, Abt. J. L 7, Okólnik Oficjalatu we Fromborku i pismo bpa Józefa v. Hohenzollerna z 19 X 1813.

von Hohenzollerna o treści podobnej do wyżej wymienionego. Otóż biskup stwierdzał, iż dochodzą go niepokojące wiadomości z dekanatów olsztyńskiego, barczewskiego i jeziorańskiego. Mianowicie chłopci sprzeciwiając się zarządzeniom, zobowiązującym ich do służby w landszturmie, wykazują brak patriotyzmu. Ta niepatriotyczna postawa niektórych dekanatów zagraża pięknemu duchowi ogólnej jedności, który obecnie ożywia wszystkie serca. Już w okólniku z 15 lutego zwracał uwagę duchowieństwu na te sprawy. Duchowieństwo w imię religii i nieszczęśliwej ojczyzny winno wzywać, aby żaden obywatel nie opuścił w nieszczęściu swego króla. W tym celu należy zjednoczyć wszystkie siły. Obowiązkiem księży jest nakłanianie parafian do landszturmu.

Następnie biskup uświadamiał, jak „straszne nieszczęścia” może pociągnąć za sobą brak patriotyzmu, a więc niełaskę króla na wyżej wymienione dekanaty oraz powszechną pogardę wszystkich patriotów, co w ostateczności sprowadzi nieszczęście na całą diecezję warmińską²⁰.

Przytoczone powyższe fakty prowadzą do następujących wniosków. W roku 1813 duch pruskiego patriotyzmu na Warmii ogarnął przede wszystkim inteligencję, wyższe duchowieństwo i niektóre koła mieszczańskie. Natomiast chłopci pozostawali obojętni wobec apeli swoich władz, zajmując nie rzadko nawet wrogą postawę. Podobnie scharakteryzować można i uboższe mieszczaństwo. I jedni, i drudzy do wojska szli raczej pod przymusem. Charakterystyczny jest też „brak patriotyzmu” pruskiego u polskiego duchowieństwa południowej Warmii, co tak mocno podkreślił biskup warmiński.

20 Archiwum Parafialne w Sząbruku, Kronika parafialna, Wpis z 13 X 1813.

ERMLAND WÄHREND DER EREIGNISSE DES JAHRES 1813 Zusammenfassung

In dem bisherigen Schrifttum wird über einen gewaltigen patriotischen Aufschwung gesprochen, von dem 1813 das gesamte Ostpreußen erfaßt wurde: so meldeten sich massenhaft und freiwillig Soldaten, die in die Landwehr und in den Landsturm eintraten, um gegen Napoleon zu kämpfen. Diese Schilderungen beziehen sich ebenfalls auf Ermland. Sie haben jedoch in diesem Falle einige, sogar in den Buchpublikationen angeführten Tatsachen verschwiegen, die jetzt durch neue bereichert werden können, die in den Quellensammlungen des Archivs der Diözese Olsztyn und in dem Pfarrarchiv in Sząbruk in der Wojewodschaft Olsztyn aufgefunden worden sind. Die Quellen lassen gewissermaßen die Kehrseite dieser Frage erkennen. Es geht daraus hervor, daß es insbesondere die ermländischen Bauern waren, die in das preußische Heer nicht freiwillig eintreten wollten, und, wenn sie zwangsweise eingezogen wurden, häufig desertierten. Den Mangel an preußischem Patriotismus erwiesen auch die polnischen Pfarrer im südlichen Ermland.